

Sygn. akt II Ca 209/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak

Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Katarzyna Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w

W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lukowie

z dnia 28 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 231/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 7.781,24 zł (siedem tysięcy siedemset osiemdziesiąt jeden złotych 24/100) obniża do kwoty 3.504,80 zł (trzy tysiące pięćset cztery złote 80/100)

i oddala powództwo o zasądzenie kwoty 4.276,44 zł (cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt sześć złotych 44/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie 3 w ten sposób, że ustala, iż koszty procesu pozwany ponosi w 35%, zaś powód w 65%;

II. zasądza od powoda W. S. na rzecz pozwanego

(...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w

W. kwotę 664 zł (sześćset sześćdziesiąt cztery złote) tytułem

zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. prostuje z urzędu zaskarżony wyrok w ten sposób, że w części wstępnej

oraz w pkt 1 z oznaczenia strony pozwanej usuwa słowo (...).

Sygn. akt II Ca 209/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Łukowie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. S. kwotę 7.781,24 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1), umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa (pkt 2) oraz rozdzielił stosunkowo koszty postępowania między stronami w ten sposób, że pozwany ponosi je w wysokości 78%, zaś powód w 22%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Wyrok powyższy został oparty na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 30 grudnia 2014 roku około godz. 20⁰⁰ doszło do kolizji drogowej z udziałem dwóch pojazdów: samochodu osobowego marki P. (...), kierowanego przez powoda W. S., oraz samochodu osobowego marki M. (...), kierowanego przez R. S.. R. S. zmierzając drogą publiczną z G. w kierunku Ł., jadąc na łuku drogi, wpadł w poślizg. Niekontrolowane przemieszczanie się pojazdu w konsekwencji doprowadziło do zderzenia się wymienionych pojazdów. Następnie oba samochody wypadły z drogi, uderzając w przydrożne drzewa. Sprawcą zdarzenia był R. S.. W dniu kolizji prowadzony przez niego pojazd posiadał aktualną umowę ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą przez właścicieli pojazdu R. S. i D. S. z pozwanym ubezpieczycielem.

W ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel, na podstawie oględzin pojazdu i kosztorysu szkody, decyzją z dnia 16 stycznia 2015 roku przyznał W. S. odszkodowanie w wysokości 7 803,92 zł. Powyższa kwota nie została zaakceptowana przez powoda, w związku z czym ubezpieczyciel, po przeprowadzeniu kolejnych oględzin uszkodzonego pojazdu, sporządził w dniu 22 stycznia 2015 roku ponownie kosztorys szkody, na podstawie którego zwiększył kwotę przyznanego odszkodowania do 11 595,43 zł. W toku tego postępowania powód we własnym zakresie dokonał kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. W powyższej wycenie wartość szkody została oszacowana na kwotę 26 840,38 zł. W związku z tym W. S. nie zaakceptował wysokości przyznanego mu odszkodowania, wzywając pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty różnicy w kalkulacjach, wynoszącej 15.244,95 zł. Powód naprawił uszkodzony samochód poza autoryzowanym serwisem posiadającym status (...) marki P., zlecając naprawę znajomemu P. K., posiadającemu wykształcenie i wiedzę w zakresie blacharstwa i motoryzacji. Naprawa przeprowadzona została w ramach wzajemnej pomocy. Części zamienne do naprawy samochodu zostały zakupione przez powoda na giełdzie samochodowej w S., w związku z czym powód nie otrzymał faktur za zakupiony towar.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że biegły sądowy z zakresu odtwarzania przebiegu wypadków i kolizji drogowych oraz techniki samochodowej P. M. w swojej opinii z dnia 20 sierpnia 2016 roku stwierdził, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest możliwe jednoznaczne oszacowanie wysokości cen rynkowych części użytych przy naprawie przedmiotowego pojazdu, bowiem używane części nie posiadają notowań cen rynkowych, a ich wartość określana jest subiektywnie przez sprzedawcę. W związku z powyższym, biegły dokonał wyliczenia wysokości szkody w dwóch wariantach. W pierwszym – przy założeniu, że naprawa zostałaby wykonana nowymi częściami fabrycznymi z logo nabytymi przez powoda bez podatku VAT, przy stawkach stosowanych w rzemieślniczych nieprofesjonalnych warsztatach blacharsko-lakierniczych w kwocie 50 zł netto – naprawa uszkodzonego pojazdu wyniosłaby około 19.586,92 zł. Wariant drugi, w którym naprawa została wykonana przy użyciu części oryginalnych, z logo producenta części, nabytych od dystrybutorów poza siecią ASO, również bez podatku VAT i przy zastosowaniu stawek stosowanych w rzemieślniczych nieprofesjonalnych warsztatach blacharsko-lakierniczych w kwocie 50 zł netto, wartość naprawy oscyływałaby na poziomie ok 15 100,23 zł.

Opinię biegłego P. M. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną i miarodajną. Sąd podkreślił, że biegły odniósł się w sposób dostateczny do wszystkich wątpliwości podnoszonych przez pozwanego, czyniąc sporządzoną opinię pełną, spójną i przejrzystą. W konsekwencji, nie znajdując podstaw do kwestionowania zasadności wniosków zawartych w treści opinii, Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie pisemnej opinii uzupełniającej, uznając, że wniosek ten jest bezzasadny.

Dokonując oceny prawnej roszczenia powoda Sąd pierwszej instancji przywołał treść art. 415 k.c., art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c., jako stanowiących podstawę prawną odpowiedzialności sprawcy kolizji oraz treść art. 822 k.c., jako podstawę prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd zważył, iż nie były kwestionowane przez strony takie okoliczności jak: odpowiedzialność ubezpieczyciela co do zasady oraz zakres uszkodzeń w pojeździe powoda. Przedmiotem sporu była natomiast wysokość szkody, której doznał powód w związku z koniecznością naprawy uszkodzonego samochodu, gdyż W. S. konsekwentnie kwestionował ustaloną przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotę odszkodowania, uznając iż nie pokrywa ono rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu celem przywrócenie jego stanu do użyteczności. Przyjmując, że naprawa uszkodzonego pojazdu wyniosła kwotę 19.586,92 zł, Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie oszacowanie wysokości szkody przez biegłego P. M. jest bardziej miarodajne, niż oceny poczynione w toku postępowania likwidacyjnego, czy też sporządzona przez powoda prywatna wycena kosztów naprawy. Sąd zważył, że wprawdzie wcześniejsze opinie sporządzone zostały na podstawie bezpośrednich oględzin pojazdu, niemniej jednak biegły sądowy przystępując do sporządzenia opinii dysponował pełną dokumentacją uszkodzeń pojazdu, pozwalającą na wydanie rzetelnej i wiarygodnej opinii.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego, który podnosił, że zakres jego obowiązku odszkodowawczego powinien być ograniczony do zwrotu kosztów faktycznie poniesionych przez powoda na naprawę pojazdu dokonaną we własnym zakresie, których wysokości powód nie wykazał oraz, że części zamiennie zakupione przez powoda na giełdzie, miały stan części używanych, a zatem powód nie może domagać się zapłaty sumy odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, Sąd Rejonowy wskazał, że należy podzielić stanowisko, prowadzące do konkluzji, że naprawienie szkody nie może prowadzić do wzbogacenia uprawnionego. Niemniej jednak Sąd zważył, że żądanie powoda nie opierało się na hipotetycznych wyliczeniach, a zostało wykazane w toku procesu opinią biegłego w przedmiocie celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy samochodu powoda. Szkada powoda wynikała ze zdarzenia wyniosła 19.586,92 zł, które należało ponieść, aby pojazd powoda powrócił do stanu sprzed wypadku. Zdaniem Sądu Rejonowego, fakt dokonania zakupu części zamiennych na giełdzie nie może być równoznaczny z tym, iż części te nie były nowe, czy też stanowiły zamienniki wyprodukowane przez niefabrycznego producenta. Dlatego też w ocenie Sądu pierwszej instancji, zasadnym było przyjęcie wariantu przedstawionego przez biegłego, w którym oszacował on koszty naprawy przedmiotowego samochodu przy założeniu wykonania naprawy auta nowymi częściami fabrycznymi z logo producenta, nabytymi przez powoda bez naliczenia na nie podatku, w nieprofesjonalnym warsztacie blacharsko-lakierniczym. Z tych względów, uwzględniając wysokość odszkodowania przyznanego i wypłaconego powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego w wysokości 11.595,43 zł, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz W. S. od pozwanego ubezpieczyciela kwotę 7.781,24 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane zostało w oparciu o przepis art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części w pkt 1 co do kwoty 4.276,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, tj. ponad zasądzoną kwotę 3.504,80 zł, oraz w pkt 3 w całości.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej oceny, tj. przyjęcie przez Sąd wariantu wyliczenia szkody przez biegłego, który uwzględnił naprawę nowymi częściami fabrycznymi z logo producenta, nabytymi w ramach sieci ASO, w sytuacji gdy powód zeznał, że nabywał części na giełdzie.

Wskazując na ten zarzut pozwany wniósł o zmianę wyroku:

- w pkt 1 poprzez zasądzenie od (...) S.A. na rzecz powoda kwoty 3.504,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w części objętej apelacją,
- w pkt 3 poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami względnie ich stosunkowe rozdzielanie stosownie do wyniku postępowania.

Skarżący domagał się też zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadne.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli chodzi o: przebieg kolizji drogowej, sprawcę tej kolizji, rodzaj szkody poniesionej przez powoda, związek przyczynowy między działaniem sprawcy kolizji i szkodą w pojeździe powoda, sposób naprawy auta powoda i w końcu odpowiedzialność pozwanego, co do zasady, na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej między sprawcą szkody a pozwanym ubezpieczycielem. Ustalenia te, jako trafne, stanowiły podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sprawy także przez Sąd Okręgowy. Sąd drugiej instancji nie podzielił natomiast ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie wysokości odszkodowania, rozumianego jako kwota należna powodowi dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku (art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c.).

Szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 k.c. Naprawienie szkody przez ubezpieczyciela, odpowiadającego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, może nastąpić tylko poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, nawet jeśli poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego. Suma ta zawsze jednak musi pełnić taką samą funkcję, jak przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, winna wobec tego wyrównywać poszkodowanemu stratę finansową, jaką poniósł w mieniu wskutek zdarzenia wywołującego szkodę. Jeżeli szkoda wyraża się w konieczności poniesienia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, to odszkodowanie powinno być ustalone według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy z daty ustalenia odszkodowania. Podkreślić jednocześnie należy, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany naprawił pojazd i czy w ogóle zamierza go naprawić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX nr 141410, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002/7-8/103, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX nr 8894).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym ubezpieczyciel, w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie zapewniającej przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie oraz zapewniać poszkodowanemu komfort i bezpieczeństwo jazdy w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jeżeli zatem w celu przywrócenia pojazdu, jako całości, do stanu sprzed wypadku należy wymienić uszkodzoną część, której naprawić się nie da w taki sposób, by przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia, to część ta musi zostać zastąpiona inną częścią. Sąd Najwyższy stanął przy tym na stanowisku, że zakład ubezpieczeń winien na żądanie poszkodowanego wypłacić odszkodowanie, z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, obejmujące celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli natomiast ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 roku, III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37).

W świetle powyższych poglądów, które Sąd Okręgowy podziela, istotne było w rozpoznawanej sprawie ustalenie, jakie niezbędne i celowe ekonomicznie koszty należy ponieść, by przywrócić auto powoda do stanu sprzed wypadku.

Wbrew stanowisku wyrażonemu przez Sąd Rejonowy, pisemna opinia biegłego P. M., wskutek jej lakoniczności i braku precyzji, nie pozwalała jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał za niezbędne, by biegły ustnie uzupełnił tę opinię na rozprawie apelacyjnej.

Przeprowadzenie wymienionego dowodu (k. 149v-150) doprowadziło Sąd drugiej instancji do ustalenia, że w obu zaproponowanych wariantach wyceny kosztów naprawy biegły przyjął części zamiennie nowe, oryginalne, wyprodukowane przez tego samego producenta części, na tych samych liniach technologicznych. Są to części o tej samej jakości i ich zastosowanie zapewnia ten sam standard naprawy. Jedyne różnice zachodzące między częściami wycenianymi w wariantach pierwszym i w wariantach drugim, to to, że w pierwszym przypadku wycenione zostały części nabywane w Autoryzowanej Stacji Obsługi ze stosowną marżą i jednocześnie opatrzone logo producenta pojazdu, czyli firmy (...), a w drugim przypadku części nabywane u innych dystrybutorów części samochodowych, bez logo producenta pojazdu. Te różnice przekładają się zaś na znaczące różnice w cenie części, przy czym – jak wskazuje zestawienie cen części w obu wariantach, zawarte w opinii pisemnej na k. 80v i 85v – w odniesieniu do niektórych części różnice cen wynoszą nawet kilkaset procent.

Sąd Okręgowy uznał powyższą opinię uzupełniającą za wiarygodną. Biegły P. M. w sposób jasny, zrozumiały i wyczerpujący wyjaśnił kwestie istotne dla poznania mechanizmu wyceny, które wprost nie wynikały z jego opinii pisemnej. W odbiorze Sądu Okręgowego biegły wykazał się wiedzą fachową, jak i rozeznaniem reguł rynkowych. Swobodnie i ze znajomością rzeczy odpowiadał na wszystkie pytania zadawane przez Sąd i strony. Podkreślenia wymaga przy tym, że zarówno powód, jak i pozwany nie zgłosili jakichkolwiek zastrzeżeń do wypowiedzi biegłego i wniosków przez niego przedstawionych. Z tych też względów ustna opinia biegłego, złożona na rozprawie apelacyjnej, stanowiła dowód w pełni przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd odwoławczy.

Jak wyżej wskazano, odszkodowanie wypłacane przez ubezpieczyciela winno obejmować celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jego celem jest przywrócenie stanu poprzedniego, co ma miejsce wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 czerwca 2012 roku, III CZP 85/11, przyjął, iż oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Dobór części może bowiem prowadzić do pogorszenia sytuacji pokrzywdzonego wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu Najwyższego nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczenia kosztów naprawy mogą być wykorzystywane tylko ceny części oryginalnych, bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu. W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustaleniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym lub logo, rozprowadzone w opakowaniach w ten sam sposób oznaczonych i dystrybuowane w jego sieci dystrybucji. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że takimi częściami są występujące w obrocie części wyprodukowane przez tego samego producenta, który dostarcza części producentowi pojazdu do montażu pojazdów lub części zamiennie. Są to części produkowane zgodnie z specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a różnią się tylko oznakowaniem. Z tego względu ich użycie należy co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w dalszej części uzasadnienia powołanego wyżej postanowienia, i na co zwrócił uwagę także biegły P. M. w ustnej opinii uzupełniającej, w niektórych wypadkach istotną cechą decydującą o zupełności restytucji jest – obok jakości części – samo ich pochodzenie od producenta pojazdu, a więc w praktyce opatrzenie części znakiem towarowym lub logo producenta pojazdu. Odnosi się to w szczególności do aut pozostających jeszcze na gwarancji producenta, który wymaga napraw w autoryzowanych serwisach i przy użyciu części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdu. Także szczególny interes poszkodowanego niekiedy może uzasadniać dokonanie naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta

pojazdu. Przykładowo, gdy pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu tego rodzaju części, a kontynuowanie takiej „historii” pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, lub też gdy uszkodzony potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu na prawy z wykorzystaniem części pochodzących od producenta pojazdu przez to, że jej faktycznie dokona.

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że wycena kosztów naprawy auta powoda w wariantcie drugim dotyczy naprawy o takiej samej jakości i standardzie, jak w wariantcie pierwszym. Powyższe wynika z tego, że koszty robocizny w obu wariantach są identyczne, zaś koszty części w wariantcie drugim odnoszą się do części o tej samej jakości, wyprodukowanych przez tego samego producenta, na tych samych liniach technologicznych, co w wariantcie pierwszym, tyle tylko, że nieoznaczonych logo P. i nienabytych w ASO, zaś według biegłego użycie tych części doprowadzi do tego samego skutku, czyli do takiej samej naprawy i o takim samym standardzie, jak w wariantcie pierwszym. Niewątpliwie zatem koszty oszacowane w wariantcie drugim to koszty konieczne do naprawy auta powoda i jednocześnie koszty ekonomicznie uzasadnione. Dowód, że w tym konkretnym wypadku, w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji, zachodziła potrzeba dokonania naprawy z wykorzystaniem droższych części, opatrzonych logo producenta i nabytych w ASO, obciążał z mocy art. 6 k.c. powoda W. S.. Powód nie przedstawił jednak takiego dowodu, w szczególności nie wykazał, by tego rodzaju naprawa była wymagana ze względu na trwający okres gwarancyjny lub, by wykorzystanie do naprawy części z logo producenta pojazdu było zasadne ze względu na konieczność kontynuowania dotychczasowej historii pojazdu dla uzyskania korzystniejszej ceny za auto. W końcu powód nie udowodnił też, by dokonał naprawy przy użyciu takich części.

Z tych wszystkich względów nie zachodziły w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy do wyceny wartości szkody według wariantu pierwszego opinii biegłego P. M.. Sąd Rejonowy przyjmując takie rozwiązanie, uczynił to w wyniku przeprowadzonej w sposób powierzchowny oceny dowodu z opinii wymienionego biegłego, nie dążąc – mimo zarzutów pozwanego – do pełnego wyjaśnienia istoty różnicy między dwoma wariantami tej opinii i w tym sensie ocena dowodów przeprowadzona przez ten Sąd nie spełnia wymagań, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji apelacja strony pozwanej okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 7.781,24 zł do kwoty 3.504,80 zł (15.100,13 zł – 11.595,43 zł = 3.504,80 zł) i oddalenie powództwa o zasądzenie kwoty 4.276,44 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

W związku z tą zmianą, zmianie uległo także rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt 3 wyroku Sądu Rejonowego, poprzez określenie na podstawie art. 100 k.p.c. proporcji, w której koszty te winny ponieść obie strony. Zważywszy na wysokość roszczenia dochodzonego przez powoda (10.000 zł) oraz wysokość sumy zasądzonej w wyniku zmiany pkt 1 wyroku (3.504,80 zł) należało stwierdzić, że pozwany ponosi koszty procesu przed sądem pierwszej instancji w 35%, zaś powód w 65%. W wyroku Sądu Okręgowego wkraśl się jednak oczywisty błąd w określeniu tych proporcji, polegający na ich określeniu w stosunku 35% do 67%, co oczywiście nie daje 100%, podlegający sprostowaniu w trybie art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Należało również sprostować wyrok Sądu pierwszej instancji, gdyż na skutek oczywistej omyłki błędnie została określona strona pozwana jako: (...), w sytuacji, gdy w nazwie tego podmiotu nie ma przymiotnika (...). Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. orzekł jak w pkt III wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wydane zostało w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód jako przegrywający to postępowanie zobowiązany jest na żądanie pozwanego zgłoszone w apelacji, zwrócić skarżącemu poniesione przez niego koszty, na które składa się opłata od apelacji w kwocie 214 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 450 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji wyroku.